

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w pkt 1 zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powoda Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. kwotę 12.929,64 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz w pkt 3 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.184 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w pkt 4 i 5 orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych. Wydając ten wyrok Sąd Rejonowy uznał za zasadne i udowodnione roszczenie powoda o zapłatę za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wcześniej dzierżawionej przez pozwanego, której pozwany po zakończeniu umowy dzierżawy nie opuścił, a oddalił powództwo jedynie w zakresie odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia z tego tytułu. (wyrok wraz z uzasadnieniem k. 45 – 48)

Apelacje od powyższego orzeczenia złożyli zarówno pozwany R. P. jak i strona powodowa Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta Ł..

W dalej idącej apelacji pozwany apelację zaskarżył wyrok w części tj. co do kwoty 10.525,04 zł, zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków wymienionych w punkcie 2 apelacji, wniósł o oddalenie dowodów z dokumentacji fotograficznej i notatek z wizji lokalnych oraz zobowiązał się do uregulowania należności dotyczących nieruchomości do dnia 31 stycznia 2013 r.

Pozwany nie sprecyzował zarzutów apelacji, jednakże z jej uzasadnienia wynika, iż neguje ustalenia Sądu Rejonowego co do faktu korzystania (czy raczej nie opróżnienia) przez niego spornej nieruchomości po styczniu 2013 r., kwestionując zarówno materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową, jak i przedstawiając własne dowody – z zeznań świadków, który to dowód zgłaszał w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i który został pominięty przez Sąd Rejonowy; co do których okoliczności na której mieliby zeznawać wskazał w uzasadnieniu apelacji.

Skarżący nie wskazał również o co wnosi w apelacji, której jednak nadany został bieg. (apelacja pozwanego – k. 90-91, uzupełnienie braków apelacji k. 109-110, zarządzenie k. 111)

Strona powodowa złożyła apelację od powyższego orzeczenia, zaskarżając je w części oddalającej powództwo, tj co do pkt 2 oraz w zakresie pkt 3 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 455 w z. z art. 481 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż faktury VAT wystawione przez powoda nie stanowią wezwania dłużnika do wykonania świadczenia, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia powinny być liczone od dnia 4 kwietnia 2015 r. do 24 kwietnia 2015 r. oraz naruszenie przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż pismo powoda z dnia 10 marca 2015 r. stanowi podstawę dla ustalenia terminu naliczania odsetek.

Wskazując na powyższy zarzut strona powodowa wniosła o zmianę wyroku w pkt 2 poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1.224,05 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz zmianę wyroku w pkt 3 poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 216 tytułem kosztów postępowania przed sądem I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. (apelacja strony powodowej – k. 86-87)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obu stron są bezzasadne.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał w prawidłowych ustaleniach faktycznych, a następnie ich oceny prawnej, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, jako dalej idącej (kwestionującej zasadę zasądzenia na rzecz powoda wynagrodzenia za korzystanie ze spornej nieruchomości za okres po styczniu 2013 r.), zaznaczyć trzeba, iż wobec niesprecyzowania przez skarżącego zarzutów apelacji, Sąd odwoławczy musi ustosunkować się do wniosków dowodowych w niej zawartych, a nadto może się odnieść jedynie do jej uzasadnienia.

Sąd Okręgowy wnioski dowodowe pozwanego, zawarte w pkt 2 apelacji uznał za spóźnione, wobec czego pominął je. Nie było bowiem żadnych przeszkód aby pozwany zgłosił te wnioski już w postępowaniu przed Sądem I instancji, co zresztą uczynił w piśmie procesowym z 16 czerwca 2016 r. (k. 65). Wnioski te zostały pominięte przez Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 11 października 2016 t. (k. 72), a decyzję tę, której motywy zostały wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznać należy za prawidłową. O ile bowiem samo opóźnienie w złożeniu tego pisma było nieznaczne i ze względu na termin kolejnej rozprawy można by uznać (kwestionując stwierdzenie Sądu Rejonowego), że wnioski zgłoszone w tym piśmie nie spowodowałyby zwłoki w rozpoznaniu sprawy (art 217 § 2 k.p.c.) o tyle nie da się podważyć trafności stwierdzenia, że wnioski te nie odpowiadały wymaganiom stawianym przez przepis art. 258 k.p.c. zgodnie z którym strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone. Sąd Rejonowy trafnie stanął na stanowisku, iż brak tezy dowodowej (a takowej pozwany w ww. piśmie nie wskazał) jest samoistną przesłanką oddalenia wniosku dowodowego. Przedmiotem dowodu są wszakże fakty mające istotne znaczenie dla sprawy (art. 227 k.p.c.), a brak ich wskazania uniemożliwia ocenę potrzeby przeprowadzenia dowodu i w konsekwencji uzasadnia oddalenie takiego wniosku. Skoro zaś pozwany dopiero w apelacji (a w zasadzie nawet dopiero w jej uzasadnieniu) wskazał okoliczności, które chciałby dowodem z zeznań tych świadków wykazać i nie wskazał żadnych przeszkód, które uniemożliwiły mu wcześniejsze zgłoszenie tego i tak sformułowanego wniosku dowodowego - to wniosek taki należało uznać za spóźniony i na podstawie art. 381 k.p.c. pominąć go.

Jeżeli chodzi o wniosek z pkt 3 apelacji, Sąd Okręgowy stwierdza, iż nie żadnych uzasadnionych przyczyn dla których należało by pominąć dokumentację fotograficzną przedstawioną przez stronę powodową, która potwierdza stan spornej nieruchomości, zaś notatka służbowa, którą kwestionuje pozwany, nie stanowiły samodzielnej podstawy ustalenia faktu zajmowania przez pozwanego tej nieruchomości, gdyż okoliczności w niej stwierdzone potwierdzone zostały zeznaniami świadków przedstawionych przez powoda.

Reasumując więc, brak jest powodów dla których można by kwestionować ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalenie, iż pozwany nie opróżnił nieruchomości i nie zdał jej powodowi uznać należy za prawidłowe. Wobec braku dowodów przeciwnych stanowisko procesowe pozwanego, kwestionujące tę okoliczność nie jest zasadne i potraktować je należy jedynie jako bezpodstawną polemikę z ustaleniami Sądu I instancji.

Pamiętać przy tym należy, iż zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu statuowaną przepisem art. 6 k.c., okoliczności faktyczne ma udowodnić ta strona, która wyciąga z nich skutki prawne. Inaczej mówiąc, strona powoda powinna udowodnić okoliczności uzasadniające dochodzone w sprawie roszczenie, zaś pozwany powinien udowodnić okoliczności je niwelujące.

W aspekcie wykazania przez stronę powodową jako inicjującą proces faktu zajmowania przez pozwanego nieruchomości i wygaśnięcia umowy, zadaniem pozwanego było wykazanie okoliczności tamujących bądź ograniczających roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, czyli faktu opróżnienia nieruchomości czy wydania jej powodowi. Skoro zaś pozwany na okoliczności te nie przedstawił (skutecznie) żadnych dowodów, a co więcej dowody przedstawione przez powoda przeczą jego twierdzeniom, to jego zarzuty nie mogły znaleźć uzasadnienia, a apelację pozwanego należało potraktować jako bezzasadną i ją oddalić.

Również apelacji strony powodowej, kwestionujące jedynie ustalenia Sądu Rejonowego co do terminu wymagalności dochodzonego i zasądzonego w sprawie roszczenia, nie zasługuje na uwzględnienie.

Oba zarzuty apelacji powoda, jako dotyczące w istocie tego samego zagadnienia, można było i należało ocenić łącznie.

Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów prawa materialnego tj. art. 455 w z. z art. 481 § 1 k.c. ani też nie dopuścił się naruszenia przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miałyby istotny wpływ na treść wyroku.

Nie stanowi bowiem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przyjęcie, iż pismo powoda z dnia 10 marca 2015 r. stanowiło podstawę dla ustalenia terminu naliczania odsetek, a wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy przyjmując, iż faktury VAT wystawione przez powoda nie stanowiły wezwania dłużnika do wykonania świadczenia nie dokonał błędnej wykładni prawa.

W orzecznictwie Sadu Najwyższego i sądów powszechnych nie budzi wątpliwości i jest powszechnie uznawane, iż faktury VAT (zawierające kwotę roszczenia i termin jego zapłaty) mogą być traktowane jako wezwanie do zapłaty i stanowią jego dowód.

Sąd Rejonowy nie zakwestionował takiej wykładni przepisów prawa, uznał jednakże, iż w okolicznościach niniejszej sprawy faktury przedstawione przez powoda nie mogą zastać tak zakwalifikowane, i stwierdzenie to – w okolicznościach niniejszej sprawy – uznać należy za trafne.

W ocenie Sądu Okręgowego, podzielającego ww. stanowisko, wymogiem bowiem, jaki jednak musi spełniać każde wezwanie do zapłaty świadczenia o charakterze bezterminowym (którego termin zapłaty nie wynika z przepisów prawa czy właściwości zobowiązania – a takim niewątpliwie jest świadczenie polegające na zapłacie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, czego strona powodowa nie kwestionuje) jest w świetle art. 455 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. jego doręczenie dłużnikowi (wezwanie jest dokonane z chwilą, gdy doszło do dłużnika w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią). Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z ogólną zasadą wyjaśnioną już powyżej spoczywa niewątpliwie na wierzycielu (tu – stronie powodowej). Oczywiście faktury te nie muszą być podpisane przez dłużnika, ale w sytuacji gdy kwestionuje on fakt otrzymania takiego wezwania uznanie ich za dowód skutecznego wezwania dłużnika do zapłaty zależy od inicjatywy procesowej wierzyciela.

O ile rację w tym zakresie ma skarżący, iż od tej ogólnej reguły przepisy procedury cywilnej przewidują pewne wyjątki, w tym uregulowany w przepisie art. 230 k.p.c. dotyczący sytuacji uznania za przyznane faktów podniesionych przez przeciwnika, co do których strona nie wypowie się, o tyle nie ma racji, iż taki wyjątek zachodzi w niniejszej sprawie. Wbrew bowiem twierdzeniom apelacji, pozwany zakwestionował fakt doręczenia mu spornych faktur przed datą doręczenia wezwania do zapłaty, w oparciu o które Sąd Rejonowy ustalił termin wymagalności. W piśmie z 16 czerwca 2016 r. (k. 65) pozwany wyraźnie stwierdził „Od września 2012 r. przestano mi przysyłać faktury. Po półtora roku otrzymałem faktury za korzystanie z magazynu, z którego (...) wyprowadziłem się (...) do końca stycznia 2013 r.”.

Zauważyć nadto należy, iż Sąd Rejonowy stwierdził w uzasadnieniu wyroku jedynie, iż pozwany w toku procesu nie zakwestionował sposobu wyliczenia wysokości tegoż wynagrodzenia [za bezumowne korzystanie – dopisek Sądu Okręgowego] przyjętego przez powoda. (strona 9 uzasadnienia akapit 2, k. 79)

Nie jest więc trafne twierdzenie apelacji, iż pozwany przed Sądem I instancji nie zakwestionował faktu otrzymania ww. faktur ani sposobu wyliczenia (...) odsetek, ani nie jest uzasadnione odwoływanie się w tym zakresie do uzasadnienia, które takiego stwierdzenia nie zawiera.

Skoro więc okoliczność doręczenia ww. faktury pozwany zakwestionował, a faktury te nie zostały zaś podpisane przez pozwanego ani nie został przedstawiony żaden inny dowód, z którego choćby można domniemywać fakty ich doręczenia pozwanemu, to stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy trafnie przyjął, iż skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia (głównego) dochodzonego pozwem mogą być dochodzone przez powoda jedynie za okres od dnia 4 kwietnia 2015 r. do 24 kwietnia 2015 r. Jedynym bowiem dowodem potwierdzającym skuteczne

doręczenie pozwanemu wezwania do zapłaty jest, jak trafnie ustalił to Sąd Rejonowy, pismo powoda z 10 marca 2015 r., a że wskazywało ono 7-dniowy termin płatności i zostało doręczone pozwanemu 27 marca 2015 r. to okres od którego powód mógł naliczać odsetki rozpoczyna się właśnie od 4 kwietnia 2015 r.

W tych okolicznościach nie znajduje uzasadnienia żądanie przez powoda zapłaty przez pozwanego odsetek za opóźnienie za okres wcześniejszy, co powoduje też, iż żądanie apelacji nie jest uzasadnione.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, nie dostrzegając również żadnych uchybień zaskarżonego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację obu stron.

Sąd Okręgowy nie orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i 109 § 1 k.p.c. oraz z art. 391 § 1 k.p.c. Skoro bowiem obie strony przegrały postępowanie związane z ich apelacjami, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zwrot kosztów postępowania apelacyjnego związanego z tymi apelacjami należałby się odpowiednio ich przeciwnikowi. Pozwany jednak, nie będąc reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie poniósł żadnych kosztów postępowania związanych z apelacją powoda, strona powoda zaś nie złożyła odpowiedzi na apelację pozwanego i wniosła jedynie o zasądzenie kosztów postępowania związanych z jej apelacją, wobec czego jej roszczenie w tym zakresie wygasło.

Beata Matysik Tomasz Bajer Bartosz Kaźmierak